

Raniszowskie

Wieści

Nr 6 (28)
Czerwiec 1999
Cena 1,00 zł.

południe

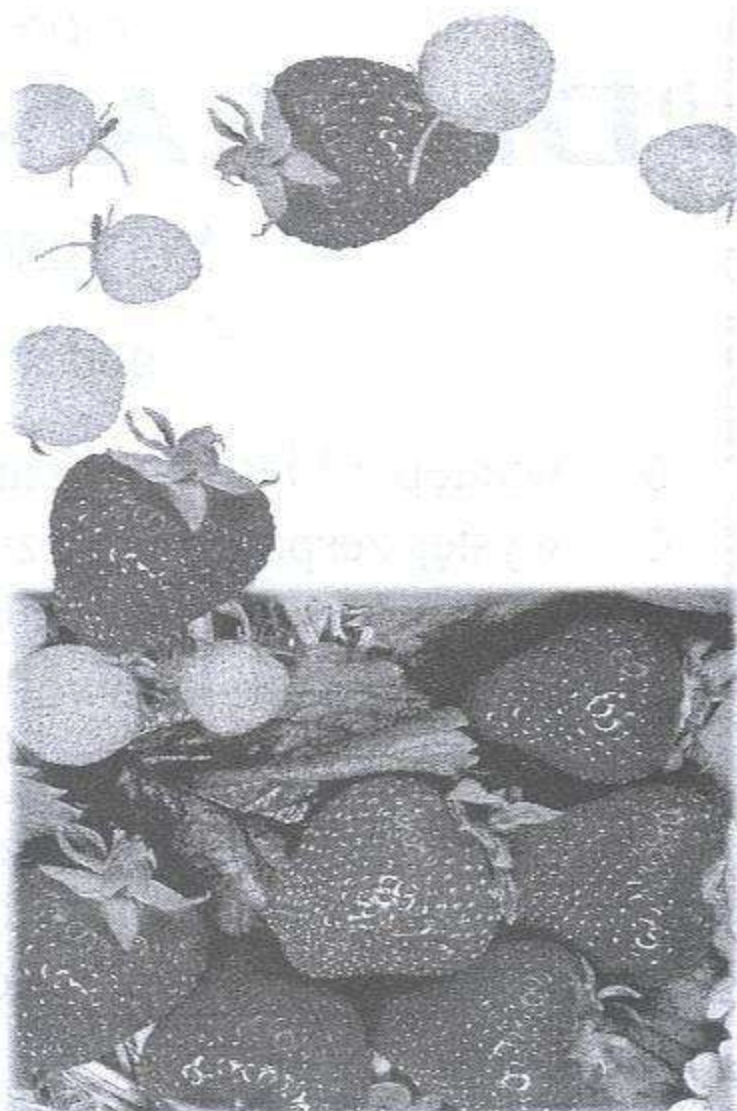
*południe... upał... cisza...
wysoko... nad polem
błękitnym ugiorem nieba
idą białe obłoki
gdzieś
w nieznaną drogę*

*z daleka
wiatr dzwonów wołanie przynosi
i gubi je w pustym polu
wśród łąk
nad rzeką*

*we wsi przy drodze
w błękitie nieba
krążą gołębie
ktoś woła z progu
u studni żurawianej
konie białe się poją*

*a w krąg gdzie spojrzą oczy
na każdej piędzi ziemi
na trawach ziołach i kwiatach
jak aktorzy kostiumy przed wejściem na scenę
owady wkładają
wspaniałe barwy lata*

Jan Pocek



W NUMERZE: *ZAPROSZENIE NA "DNI RANISZÓWA"* *FESTYN PARAFIALNY* *MARTYROLOGIA LUDNOŚCI GMINY RANISZÓW* *PRYMICJE KAPLAŃSKIE* *PIELĘGNACJA LASU* *MISTRZ TECHNIKI OCHRONY ROŚLIN* *PROGRAM "NOE"* *DZIEŃ MATKI W SP KORCZOWISKA* *SKINHEADZI - KIM SĄ?*" *ZŁOTE GODY* *ZALECENIA ROLNICZE* *KALENDARZ BIODYNAMICZNY* *SPORT* *PRZYSŁOWIA I PROGNOZY*

ZAPROSZENIE

Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji
w Ranizowie
zaprasza w dniu

20 czerwca 1999 roku

na imprezę pn.

"DNI RANIZOWA"

W programie:

godz. 14⁰⁰

- ◇ występ orkiestry Szałamaitek z WDK Rzeszów,
- ◇ występ zespołów tanecznych Szołmenki i Tempest,
- ◇ pokaz ratownictwa technicznego,
- ◇ występ kapeli ludowej,
- ◇ występ kabaretu,
- ◇ przeciąganie liny Zarząd - Rada Gminy,
- ◇ występ dzieci z ogniska muzycznego,
- ◇ występ zespołu śpiewaczego,
- ◇ pokaz motolotni,

godz. 18⁰⁰

- ◇ mecz piłki nożnej oldbojów Ranizowa i Rzeszowa.

FESTYN PARAFIALNY

W dniu 23 maja w Święto Zesłania Ducha Świętego na stadionie sportowym w Ranizowie odbyła się impreza rekreacyjna, z której całkowity dochód przeznaczony został na remont domu parafialnego (starej plebani). Majowa pogoda spłatała organizatorom niespodziankę w postaci rześkiego deszczu. Z tego powodu planowane rozpoczęcie imprezy przesunęło się w czasie z godziny 13³⁰ na 14¹⁵. Wówczas to ciemne chmury nad Ranizowem się rozjaśniły, deszcz przestał padać i można było zacząć festyn. Uroczyste otwarcie dokonali ks. proboszcz Henryk Smaróń oraz z-ca wójta Tere-



Otwarcie imprezy przez księdza proboszcza Henryka Smaronia



Zespół śpiewaczy z Mazurów

sa Piórek, która nadmieniła, że ta impreza mogła się odbyć dzięki kilkudziesięciu wspaniałym ludziom, którzy nie chcą być biernymi, tylko dla tej miejscowości chcą coś zrobić. Po tym rozpoczęła się część artystyczna, w której wystąpiły: zespół śpiewaczy z Mazurów, zespoły taneczne "Tempest" i "Szołmenki" działające przy GOKSiR, kapela ludowa z zespołem tanecznym Przewrotnego. Niestety nie wystąpił zespół pieśni i tańca "Lasowiaczy", który ze względu na pogodę został odwołany.



Oblężenie przed namiotem z loterią fantową

ny.

Niezwykłą atrakcją był pokaz starych ciągników Ursus C-45, będących własnością p. Jana Twardowskiego z Ranizowa (pisaliśmy o nim w "Wieściach Ranizowskich" nr 25). Pan Jan zaprezentował publiczności dwa traktory, pierwszym z nich kierował osobiście, na drugim odważył się jechać p. Jerzy Kasica. Po rundzie wokół stadionu ciągniki zostały ustawione w kątach, a należało je bardziej pokazać przed publicznością, bowiem zainteresowanie nimi trwało przez cały czas



Zespół taneczny "Szołmenki"

imprezy. Oglądający pytali o dane techniczne i sposób uruchamiania - niezwykle ciekawy na nasze czasy.

O godzinie 18 rozpoczął się mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami księży a radnymi i pracownikami gminy Ranizów. Przez większość czasu gra toczyła się na połówie samorządowców, bowiem kondycja wyrobiona na pieszych pielgrzymkach i technika księży wikariuszy z naszej i sąsiednich parafii była nadto widoczna, czego efektem tego były dwie bramki, z tego jedna z rzutu karnego. Mecz sędziował prezes KS "Ranizovia" Stanisław Kasica.



Zespół tańca nowoczesnego "Tempest".



Trafi?... czy nie trafi - oto jest pytanie....

Przez cały czas trwały imprezy towarzyszące. Można było sprawdzić "sprawność oka i ręki" na strzelnicy, pograć z komputerem, dla dzieci był konkurs w tworzeniu figur z papieru i zabawy z kolorowym namiotem. Te ostatnie zostały przygotowane przez Klub Animatorów Nowej Zabawy "KLANZA" z Rzeszowa. Ale największą popularność i obłężenie miała loteria fantowa, gdzie każdy los wygrał. Fanty zostały ofiarowane przez sponsorów oraz przez anonimowych mieszkańców parafii. A wygrać można było ro-

wer górski, trzy kozy, pralkę wimikową, książki, kasyety wideo i wiele innych drobnych nagród.

Późnym popołudniem dotarły 2 konie i kucyk, które z początku wywołały duże zainteresowanie dzieci i rodziców, ale ze względu na wysoką cenę za przejażdżkę (2 złote za jedno okążenie) kończyło się na jednym bilecie dla dziecka.

Dla głodnych organizatorzy przygotowali wojskową grochówkę przyrządzoną przez żołnierzy z Jednostki Wojskowej z Wysokiej Głogowskiej oraz kiełbasę z różną. Były słodczyce i napoje. Impreza przez

okres występów i meczu była bezalkoholowa.

Jak wspominałem na początku, dochód uzyskany z całego festynu został przeznaczony na remont domu parafialnego. A wyniósł on ponad 3.300 złotych. Taki efekt finansowy możliwy był dzięki anonimowym ofiarodawcom oraz sponsorom, którymi byli:

- ◆ Gminna Spółdzielnia "SCH" w Raniżowie,
- ◆ Piekarnia Jan Sidor,
- ◆ Sklep spożywczy Grażyna Bandura,
- ◆ Hotel "Gran-Lech",
- ◆ Urząd Gminy w Raniżowie,
- ◆ Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych,
- ◆ Agencja Handlowa "Quo vadis" z Rzeszowa,
- ◆ Hurtownia owocowo-warzywna Renata i Jan Jaskułowicz,
- ◆ Piekarnia Danuta i Jan Lachtarowie.

W organizację imprezy zaangażowali się: Rada Parafialna, Koło Misyjne, GOKSiR, OSP, Sołtys i Rada Sołecka, Oaza Młodzieżowa, Akcja Katolicka i Kręgi Domowego Kościoła.

Stanisław Samojedny



Mateusz Popek - szczęśliwym posiadaczem głównej nagrody



Jeden z egzemplarzy kolekcji pana Jana Twardowskiego



Rzut kamry i pierwsza bramka dla drużyny księży

POECI I PISARZE DZIECIOM

11 maja w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Kolbuszowej odbyły się eliminacje powiatowe konkursu "Poeci i Pisarze Dzieciom - Literackie G...H...I...J...", w którym naszą gminę reprezentowało 8 osób. Reprezentowało godnie, bowiem 5 osób zostało nagrodzonych i wyróżnionych. Nagrodę otrzymał Tomasz Kolano ze Szkoły Podstawowej z Raniżowa, natomiast wyróżnienia przyznano dla Edyty Potockiej, Natalii Chmiel, Moniki Dec i Joanny Kus ze Szkoły Podstawowej z Mazurów.

Tomek Kolano w dniu 21 maja reprezentował gminę Raniżów na eliminacjach wojewódzkich, które odbywały się w Głogowie Młp.

(G.K.)

MARTYROLOGIA LUDNOŚCI GMINY RANIŻÓW W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

"Przechodniu! Powiedz potomnym, że ta ziemia jest zbroczona i przesiąknięta krwią jej ojców i synów jak gąbka."

*Ciąg dalszy z poprzedniego numeru
"Wieści Raniżowskich"*

4. Wysiedlenia i deportacje.

Do martyrologii ludności polskiej stosowanej przez okupanta przyczyniły się masowe wysiedlenia. Czesław Madajczyk podaje w swojej pracy, że rugowanie ludności polskiej w latach 1939-40 miało szeroki zasięg. Potem na szczęście nieco osłabło ze względu na sytuację na frontach wojny i nie osiągnęło zamierzonego celu. Niemniej jednak w ciągu całej okupacji Niemcy zdążyli wysiedlić 1.618.580 osób¹⁶⁾. W tej liczbie mieszczą się wysiedlenia z obszarów przeznaczonych na poligony wojskowe w ilości 171.000 osób. Dokonały się one w latach 1941-42 i stanowiły największe rugowanie ludności polskiej¹⁷⁾. Ponieważ nasze okolice znalazły się w zasięgu trzech poligonów: Wehrmachtu w Krzątce-Dębie, Obozu w Pustkowie, na którego terenie produkowano pociski rakietowe V-1 i V-2 w Bliźnie, a przede wszystkim poligonu lotnictwa w Górnio (Der Luftwaffe Übungsplatz in Górnio), to w wyniku zaistnienia tego faktu w roku 1942 zostały w naszej gminie wysiedlone następujące wsie: Wola Raniżowska z Porębami i Stecami oraz Posuchy (przysiółek Zielonki) i Korczowiska. Łącznie wygnano na niepewny los do 5.000 ludzi z ponad 780 domów, licząc przeciętnie 5 osób na rodzinę.

Niestety, nie operujemy danymi co do martyrologii Polaków wy-

wiezionych z naszej gminy na przymusowe roboty do Niemiec, a przecież okupant wywiózł z Polski 1.662.000 osób¹⁸⁾, a najwięcej wywiezionych pochodziło z Generalnej Guberni, czyli z naszych okolic. Po wojnie do naszego środowiska powróciło 225 osób. Z tego do Raniżowa 51 ludzi, z Woli Raniżowskiej 32, z Zielonki 61, ze Staniszewskiego 39, z Mazurów i Korczowisk po 21. Nieznany jest los tych, którzy do kraju nie wrócili, a wyemigrowali do obu Ameryk, do Afryki, czy nawet do Australii, ewentualnie pozostali w krajach Europy Zachodniej¹⁹⁾.

Oprócz zabitych i zamordowanych znamy także liczbę osób wywiezionych w latach 1944-45 do łagrów Związku Radzieckiego przez NKWD. Należą do nich:

1. Franciszek Czarnecki - członek AK, wywieziony w listopadzie 1944 do łagru w Jegolsku,
2. Piotr Czarnecki - aresztowany w I dekadzie listopada 1944 do łagru w Jegolsku,
3. Józef Lis - wywieziony do łagru Borowicze - Jegolsk,
4. Julian Lis - wywieziony do łagru Borowicze - Jegolsk,
5. Józef Kawalec - wywieziony z Kolbuszowej w roku 1944 do łagru w Jegolsku,
6. Tadeusz Noga - wywieziony do łagru Borowicze - Jegolsk,
7. Anna Pękalska - łącznik AK, członek sekcji WSK Obwodu AK Kolbuszowa, aresztowana w ciągu w roku 1944. Wywie-

ziona do Bakończyc a następnie do łagru Borowicze, a od maja 1945 r. do łagru w Jegolsku, gdzie w noc świętojańską urodziła córkę Barbarę, z którą razem w 1946 roku powróciła do Polski,

8. Stanisław Pękalski - wywieziony do łagru Borowicze - Jegolsk,
9. Franciszek Sondej z Zielonki - wywieziony w styczniu 1945 r. do łagru w Stalinogorsku²⁰⁾,
10. Franciszek Dziubek ze Staniszewskiego - wywieziony do łagru²¹⁾,
11. Sondej ps. "Pitak" ze Staniszewskiego - wywieziony do łagru. Powrócił w latach pięćdziesiątych naszego wieku i wnet zmarł.

Lista wywiezionych do łagrów jest niekompletna. Obejmuje stan badań do roku 1985.

5. Straty materialne.

Na podstawie przeprowadzonego wywiadu z panem Ludwikiem Paskiem i panem Michałem Kwaśnikiem w dniu 8 kwietnia 1999 roku - mieszkańcami i rodakami Woli Raniżowskiej, należy stwierdzić, że zabudowania wysiedlonych wsi w okresie hitlerowskiej okupacji zostały zniszczone w 90%. Stanowiłyby to około 720 gospodarstw zupełnie wyburzonych, spalonych lub rozebranych. Straty te można oszacować w dolarach amerykańskich, licząc minimum po 500 dolarów za każdy

16. Czesław Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, t. 1, s. 336, tabl. 21.

17. Ibidem, s. 337.

18. Ibidem, s. 336.

19. Dane z ewidencji ruchu ludności z Urzędu Gminy w Raniżowie.

20. Dionizy Garbacz, Andrzej Zagórski, *W Kleszczach czerwonych*, Rzeszów 1991, Indeks osób wywiezionych, s. 169-246. Autorzy podają tu, że w wykazie osób mogą być pomyłki ze względu na trudności w zbieraniu materiałów, s. 169 opracowania.

21. Wiadomość podana przez pana Franciszka Deca, mieszkańca Staniszewskiego.

numer według kursu dolara z roku 1938 - 5,25 zł. za 1 dolar (oczywiście w dobie kryzysu w latach 1929-33 dolar kosztował nawet 11 złotych). Jeśli pomnożymy liczby 720 gospodarstw razy 500 dolarów, to suma będzie wyglądać jako 360.000 dolarów, a gdy dodamy do tego wartość nie zebranych pól przez wysiedleńców w roku 1942, to liczba ta podniesie się do ponad 400.000 dolarów. Ponieważ wysiedlone wsie stanowią ponad 40% zabudowań całej gminy, to straty materialne przynajmniej w budownictwie całej Ranizowszczyzny stanowią ponad 40% ogólnego majątku naszego terenu, a więc są wyższe od średniej krajowej 38% majątku narodowego, a w rolnictwie 30%.

6. Końcowe wnioski.

Na koniec należy się rozprawić ze stanowiskiem niektórych nawet naszych mieszkańców gminy Ranizów. Na ten temat prof. Czesław Madajczyk tak pisze: "Nasuwa się pytanie, czy okrucieństwa i gwałty, które znacznie wyprzedziły polską akcję obronną, nie nasiliłyby się, gdyby społeczeństwo im się biernie poddało. Tak miała się rzecz w odniesieniu do ludności żydowskiej (...). Nie ulega jednak wątpliwości, że Polacy innej alternatywy jak walka i opór nie mieli i że w niektórych wypadkach opór oddziałów hamująco na stosowanie terroru"²². I ja też tak uważam, bo taka była polska racja stanu. Myślę jednak, że gdy chodziło o uchwycenie władzy w kraju, Armia Krajowa zarzucała Gwardii Ludowej, że prowokuje okupanta. Ten sam zarzut w stosunku do AK i BCH podnosiły Narodowe Siły Zbrojne. Jak widać, motywy tych zarzutów były różne.



Pamiątkowa tablica na budynku Urzędu Gminy w Ranizowie.

Czy decydowała walka o władzę, czy strach przed wzmożeniem terroru, tego nie da się rozstrzygnąć.

W podanym wykazie 74 osób, mieszkańców gminy, które straciły życie w czasie wojny z Niemcami w 1939 roku, 1945 roku w ofensywie zimowo-wiosennej, podczas okupacji hitlerowskiej w kraju i zaraz po wojnie w walce o władzę, są różne nazwiska. Są to gorący patrioci, ale niekiedy niektórzy z nich nie orientują się dostatecznie w skomplikowanej sytuacji politycznej i społecznej kraju.

Wspominaliśmy na początku naszej wypowiedzi, że naród polski poniósł w minionej wojnie największe straty ludzkie i materialne, a z wojny wyniósł najmniejsze korzyści. Jest to paradoks historii. W dużym stopniu przyczynili się do tego sami nasi sprzymierzeńcy, jakby powiedzieć przyjaciele, którzy dla własnych kolonialnych celów zdradzili nas w ostatniej chwili. Przede wszystkim mamy tu na myśli angielskiego premiera Winstona Churchilla, któremu sumienie nie przebaczyło zdrady, więc

chcąc go zagłuszyć, napisał o Polakach taki paszkwil: "Wspaniali w buncie i kłesce, podli i bezwstydni w tryumfie!... Najdzielniejsi spośród dzielnych, ale często prowadzeni przez najnikczemniejszych z nikczemnych"²³. "Takie sądy o Polakach wytłumaczyć można chyba tylko tą starą prawdą życiową, iż wyrzuty sumienia wobec skrzywdzonego przekształcają się w niechęć do niego i w złość"²⁴. Do tego dodać trzeba jeszcze jedną prawdę życiową, że często nie liczymy sami na siebie, ale popadamy w skrajności, albo za często korzmy się przed wschodnim sąsiadem, albo płaszczymy się na kolanach przed Zachodem.

Władysław Puzio

PS. Autor zdaje sobie sprawę, że nie wyczerpał tematu do końca. Dlatego prosi czytelników i innych wiedzających w tej sprawie o wiele więcej, o podanie niezbędnych informacji na jego adres.

22. Op. cit. Czesław Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, t. 2, s. 272.

23. Winston Churchill, *Początkowe wspomnienia przed wydaniem książkowym w roku 1948.*

24. Władysław Pobóg Malinowski, *Najnowsza polityczna historia Polski*, Oficyna Wydawnicza GRAF, Gdańsk 1990, t. 2, s. 495.

TOBIE PANIE ZAUFAM

29 maja br. o godz. 10⁰⁰ w Katedrze Sandomierskiej miały miejsce Świecenia kapłańskie. Z rąk biskupa Wacława Świerżawskiego sakrament kapłaństwa otrzymało 14 diakonów, a wśród nich nasz rodak Stanisław Puzio z Zielonki.

Sakrament święceń jest sakramentem, dzięki któremu posłanie powierzone przez Chrystusa Apostołom nadal jest spełniane w Kościele. Istotnym obrzędem sakramentu jest włożenie rąk przez biskupa na głowę wyświęcanego, a także specjalna modlitwa konsekracyjna będąca prośbą do Boga o wylanie Ducha Świętego i udzielenie Jego darów do posługi kapłańskiej. Obrzęd dopełniającym jest namaszczenie Krzyżem Świętym oraz przekazanie pateny i kielicha, "ofiary ludu świętego", którą kapłan ma składać Bogu.

Parafia ranizowska może poszczycić się dużą ilością powołań, bo pochodzi z niej ponad dwudziestu kapłanów.

Ks. Stanisław Puzio urodził się 20.IV.1974 r. w Kolbuszowej. Jego przygotowaniem do Pierwszej Komunii Świętej były katechezy prowadzone przez ks. Stanisława Bara. Sakrament bierzmo-



wania ks. Stanisław przyjął w roku 1988 z rąk ks. biskupa Bolesława Taborskiego. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Sokołowie Młp. i zdaniu egzaminu dojrzałości wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Tu przez sześć długich lat uczył się być kapłanem, zdobywał potrzebną wiedzę, kształtował postawę duchową. Przez dwa lata współpracował z redakcją Sandomierskiego Gościa Niedzielnego, czego wynikiem jest ponad 40 artykułów. W pracy magisterskiej ks. Stanisław podjął zagadnienie godności i wartości ludzkiej pracy w oparciu o naukę Prymasa Tysiąclecia ks. kard. Stefana Wyszyńskiego. Ostatnim etapem przed święceniami był pobyt na praktyce duszpasterskiej, którą odbył w parafii Matki Bożej Królowej Polski w Nowej Dębie oraz tygodniowe rekolekcje zamknięte.

Pierwszą Mszę Świętą neoprezbiter Stanisław Puzio odprawił w kościele parafialnym pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Ranizowie 30 maja br. Jako prymicyjne zawołanie wybrał słowa:

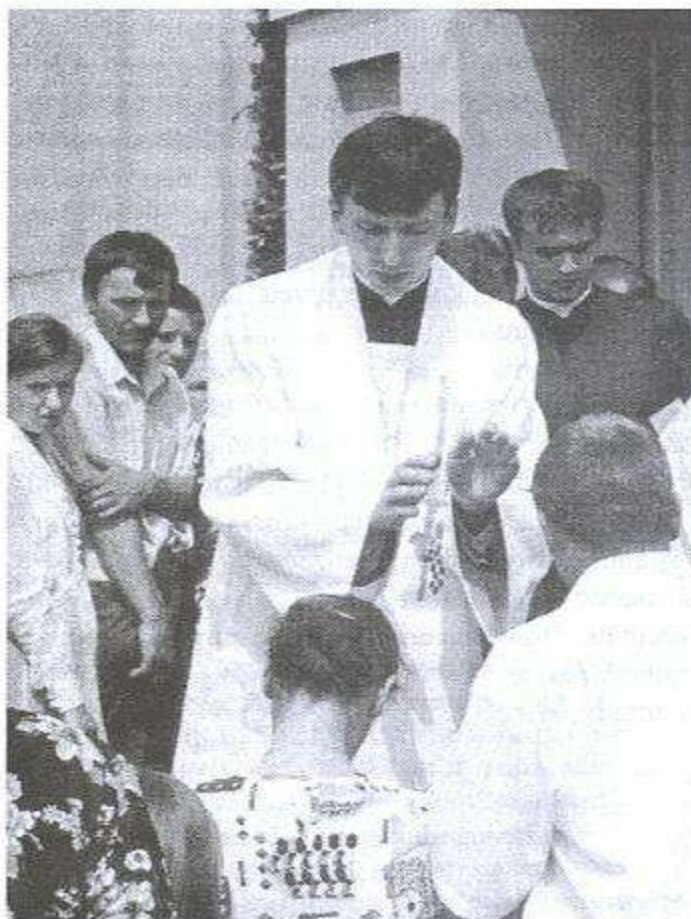
"Tobie Panie zaufam

Nie zawstydzę się na wieki"

Homilię wygłosił Ojciec duchowny WSD w Sandomierzu ks. dr Wojciech Pietraszek, w której zwrócił uwagę na zadania, jakie Bóg stawia tym, których w szczególny sposób powołał, podkreślając jednocześnie, iż powołanie to tajemnica "szczególnej wymiany" między Bogiem a człowiekiem. Na zakończenie Mszy św. ksiądz prymicyjant złożył podziękowanie rodzinie, kapłanom, wszystkim tym, którzy pośrednio lub bezpośrednio wspomagali go w trudnej drodze do kapłaństwa. Udzielił również prymicyjnego błogosławieństwa. Ks. Stanisław zwrócił się także do młodych słowami: "Zostawiłem w seminarium puste miejsce...". Niech te słowa będą zachętą dla wszystkich, do których Pan powie "Pójdź za mną".

Ks. Stanisław zostawił swe sieci, zostawił swój dom, rodzinę, wybrał drogę, która nie jest łatwą - drogę służby. Życzymy mu na niej wiele Łask Bożych, wytrwałości i opieki Matki Bożej.

Katarzyna Kołodziej
fot. Stanisław Samojedny



Dzień Matki

Dzieci ze Szkoły Podstawowej z Korczowisk sprawiły, że w dniu 25 maja 1999 roku o godz. 11⁰⁰ wszystkie mamy uśmiechały się. Na akademię przybyły licznie. Dzieci przywitały je uśmiechami, bukietami kwiatów, prezentami i inscenizacją przygotowaną przez uczniów klas 0, I, II, III. W tym dniu rozwiały się troski i zmartwienia każdej mamy, a przodował uśmiech na twarzy.

Ewa Kołodziej

Mamy mamę

*Najlepsze u mamy jest to,
że ją mamy.
Mamy ją swoją, nie cudzą,
Nie inną.
Zawsze tę samą.
I żeby nie wiem co się stało
mama zostanie mamą.
Tylko jedna mama na zmartwienia
Tylko jedna na dwójkę z polskiego.
Tylko jedna od bójki
z najlepszym kolegą.
Jedna od bólu zęba
i od przeziębienia.
Nie na sprzedaż. Nie do zamiany.
Nasza wszędzie i przez cały czas.
Więc najlepsze u mamy jest to,
że ją mamy i że mama ma właśnie nas.*



Taka chwila zawsze wyciska łzę w oku...



Dzieci podczas występu przed swoimi mamami

MISTRZ TECHNIKI OCHRONY ROŚLIN

Ochrona roślin przy użyciu sprzętu technicznego - opryskiwaczy różnych wersji - wiąże się z szeregiem czynności mających na celu prawidłowe wykonanie zabiegu. Sprawny, dobrze przygotowany sprzęt, prawidłowy dobór preparatu, odpowiedni termin zabiegu pozwoli uzyskać zamierzony efekt, jakim może być zwalczanie chorób, szkodników lub niszczenie chwastów. Tematem tym poświęcony był konkurs zorganizowany w dniu 13 maja 1999 roku przez Terenowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Kolbuszowej. Wzięli w nim udział rolnicy z powiatu kolbuszowskiego. Drugi rok z rzędu przedstawiciele naszej gminy zajęli pierwsze miejsce. W roku ubiegłym tytuł Mistrza Techniki Ochrony Roślin przypadł p. Adamowi Burkowi z Posuch, natomiast w roku bieżącym pierwsze miejsce zdobył p. Tadeusz Sondej z Zielonki.

O ważkości problemu rozmawiamy z laureatem tegorocznej edycji konkursu:

- Czy zaostrożenie przepisów o ochronie roślin i obrocie środkami chemicznymi było konieczne, czy też jest to kolejna kłoda dla naszego rolnictwa?

- Nowa ustawa wprowadziła trochę zamieszania i nie jest dobrze rozumiana. Przepisy traktujące o stosowaniu środków ochrony roślin są konieczne i w sumie nie ma powodów aby zarzucać, że są niewygodne dla rolników, ponieważ narzucają pewne zachowania przy stosowaniu środków chemicznych i mają na uwadze przede wszystkim dobro stosujących środki, jak i konsumentów produktów rolnych, oraz pomagają chronić środowisko naturalne. Każdy rolnik zdaje sobie sprawę, że trudno cokolwiek uprawiać bez stosowania tzw. oprysków. W porównaniu do krajów Europy zachodniej stosujemy niewielkie ilości środków ochrony roślin, gdzie zużycie tych środków jest kilkakrotnie wyższe i stanowi poważny problem "biologiczny". Natomiast przepisy o obrocie środkami chemicznymi są dla mnie dyskusyjne. Oczywiście nie można przyrównywać do handlu np. cukrem ale obostrzenia spowodowały, że są trudniej dostępne i trzeba udać się np. do Sokołowa, by zakupić potrzebne środki.

- Czas od 1 stycznia bieżącego roku do 31 grudnia 2000 roku jest czasem atestacji opryskiwaczy, w którym każdy rolnik posiadający taki sprzęt winien posiadać na niego świadectwo sprawności technicznej. Wiązać się to będzie z kosztami. Czy w związku z tym nie uważa Pan, że zabiegi będą wykonywane byle jakim sprzętem bez zachowania zasad bhp?

- Sprawa ta jest w okresie przejściowym. Nie ma jeszcze powołanych punktów, które będą przeprowadzać przeglądy opryskiwaczy. Wiadomo, że atest będzie ważny dwa lata, a koszt przeglądu ma wynosić ok. 100 zł. To jest tylko opłata taka jak za przegląd samochodu. Rzeczywisty koszt atestacji, czyli doprowadzenie opryskiwacza do stanu spełniającego wszystkie obowiązujące normy, na pewno przekroczy 100 zł. i będzie zależał od stanu technicznego opryskiwacza. Modernizację opryskiwacza można przeprowadzić samemu jak i zlecić w punkcie dokonującym atestacji. Nowe opryskiwacze nie będą miały problemów, natomiast starszej generacji nie unikną kosztów. Podczas konkursu przedstawiciel inspekcji ochrony roślin twierdził, że urząd dysponuje danymi, kto posiada opryskiwacze i poprzez kontrole z urzędu ma być egzekwowane to prawo. Ale myślę, że będzie to zbyt ciężkie, ponieważ w intere-

sie rolników jest, aby opryskiwacz był sprawny, gdyż oprysk wykonany dobrym sprzętem daje efekty, a byle czym można narazić się na straty (ceny środków są bardzo wysokie, powtórny oprysk nie będzie wykonany w terminie, a zatem nie da odpowiedniego rezultatu). Reasumując, każdy rolnik powinien utrzymywać opryskiwacz w dobrym stanie technicznym. Opłata za przegląd przy obecnym kryzysie w rolnictwie, jest bardzo niepopularna wśród rolników. Temat jeszcze nie jest zamknięty. Trzeba szukać innych rozwiązań, ponieważ dobry opryskiwacz służy całemu społeczeństwu.

- Czy w pracy z opryskiwaczem ściśle przestrzega Pan zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, czy też niektóre zalecenia traktuje bardziej łagodnie?

- Radziłbym używanie kombinezonów ochronnych. Trzeba mieć na uwadze bezpieczeństwo swoje i bliskich, szczególnie dzieci. Jeśli nie posiadamy kombinezonu pamiętajmy o zmianie odzieży. Niedopuszczalne jest, a wręcz graniczy z głupotą, gdy tatuś bierze na ręce swoją latorośl w odzieży w której przeprowadzał oprysk. Palaczom radzę ścisły post bez przerw na papieroska. Jeden głębszy przed jak i po oprysku może spowodować nieodwracalne dla zdrowia skutki. Trzeba mieć świadomość, że pracujemy z trucizną i czy ona jest słabsza czy silniejsza, trzeba myśleć, że za kilkanaście lat może ta nasza niefrasobliwość zemścić się utratą zdrowia. Tak więc panowie nie przejmować się złośliwymi komentarzami, tylko kombinezon, maska, rękawice oraz na ciągniku czysta woda, która pozwoli na umycie rąk czy twarzy.

- Jakiego rodzaju zabiegi ochrony roślin wykonuje Pan w swoim gospodarstwie?

- Tutaj zacząłbym od tego, że stosuję rozpylacze płaskostrumieniowe. Przy strukturze upraw jakie prowadzę posiadam trzy rodzaje rozpylaczy: niebieski, czerwony i żółty. Gdybym się uparł, wystarczyłyby tylko niebieskie, są najbardziej uniwersalne. Stosuję je do opryskiwania przeciwko chwastom dogłębowo czyli po siewie zboża, również do nawożenia dolistnego. Czerwone do niszczenia chwastów po wschodach jak i szkodników np. w truskawkach, ziemniakach. Żółte do zwalczania chorób grzybowych w truskawkach, ziemniakach. Istnieje jeszcze cała gama końcówek płaskostrumieniowych szczególnie przydatnych w gospodarstwach specjalistycznych np. sadach.

- Jakie jeszcze zabiegi chciałby Pan zastosować, a co stoi temu na przeszkodzie?

- Chciałbym wypróbować nawożenie dogłębowe RSM czyli roztworem saletrzano-mocznikowym, jednak w pobliżu nie jest on dostępny i podobno na małych arealach jest nieopłacalny. Co jeszcze, brakuje mi belki do oprysku truskawki przeciwko chorobom grzybowym a normalna belka nie daje tych samych efektów.

- W gminie Raniżów było przeszkolonych w zakresie nabywania i stosowania środków chemicznych i wykonywania usług 151 rolników. Jak Pan ocenia, ilu z nich prawidłowo stosuje się do zaleceń zawartych w instrukcjach?

- Trudno kogokolwiek oceniać ale z wypowiedzi uczestników konkursu wynika, że droga jeszcze daleka do pełnej świadomości o odpowiedzialności jaka ciąży na stosujących środki ochrony roślin. Stosowanie odpowiednich

środków do zamierzonych celów, może się zdarzyć że za rok na tym polu nie będzie ziemniaków a bywało, że spaliło gospodarzom truskawki dlatego, że opryskiwacz nie został wypłukany i śladowe ilości środka obróciły w niwecz paroletnią pracę. Tutaj nie ma innej drogi tylko trzeba ściśle stosować się do instrukcji. Przy zachowaniu wszystkich zasad nie ma co dolewać jeszcze pół litra tak jak opowiadał jeden z kolegów, że rolnik pyta ile to trzeba tego środka, tyle i tyle wystarczy tak pisze w instrukcji, no to dolej jeszcze pół litra żeby spaliło no i spaliło tylko, że wszystko. Dobrym nawykiem jest dokładne czytanie ulotek załączonych do środków i stosowanie się do zawartych w nich zaleceń.

- *Czy idea organizowania różnego rodzaju konkursów, szkoleń, pokazów zwiększy świadomość rolników w tym temacie?*

- Takie działanie jest potrzebne i na czasie. Nie unikniemy stosowania środków chemicznych. Zmiana techniki zbioru zbóż [kombajnowanie] spowodowało olbrzymie zachwaszczenie pól a nowoczesnych kombajnów zbierających plewy nie widać. Dlatego chwastów będzie przybywać jak i szkodników. Propagowanie poprzez konkursy, szkolenia itp. pozytywnie oddziałuje na rolników. Polecam również placówkę WODR w Urzędzie Gminy w Raniżowie, można tam otrzymać bezpłatnie materiały dotyczące stosowania środków ochrony roślin. Myślę, że w przyszłym roku reprezentant gminy ponownie zdobędzie pierwsze miejsce w powiecie.

- *Redakcja „Wieści Raniżowskich” gratuluje sukcesów i dziękuje za rozmowę.*



Pan Tadeusz Sondej przed swoim domem

ZŁOTE GODY

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał 8 parom z gminy Raniżów medale za długoletnie pożycie małżeńskie. Uroczystość miała miejsce w dniu 22 maja 1999 roku w sali kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, a aktu wręczenia dokonał Wojewoda Podkarpacki Zbigniew Siczko w obecności wójta Henryka Bajka i kierownika USC Adama Wosia oraz zgromadzonych członków rodzin. Były życzenia, kwiaty i marsz weselny. A dostojnymi jubilatami byli Państwo:

- 1) Katarzyna i Zenon Filowie z Woli Raniżowskiej,
- 2) Józefa i Wojciech Wykowie z Woli Raniżowskiej,
- 3) Julia i Józef Katowie z Woli Raniżowskiej,
- 4) Maria i Marcin Chrzastkowie z Woli Raniżowskiej,
- 5) Katarzyna i Stanisław Tęczowie z Poręb Wolskich,
- 6) Stefania i Stanisław Żarkowscy z Korczowisk,
- 7) Apolonia i Ludwik Dulowie z Raniżowa,
- 8) Maria i Ludwik Rembiszowie z Raniżowa.



Pamiątkowe zdjęcie Jubilatów z wojewodą i wójtem (stoją z tyłu).

Od Wójta Jubilaci otrzymali skromne nagrody pieniężne. Niestety, uroczystości tej nie doczekali śp. Stefania Żarkowska i Ludwik Dul. Wnioski o nadanie medali były złożone w dniu 1 września 1998 roku.

Zapewnienie ogółowi młodych drzewek jak najlepszych warunków wzrostu, czyli **PIELĘGNOWANIE UPRAW**

Okres uprawy trwa od jej powstania do osiągnięcia zwarcia. Prace pielęgnacyjne w okresie uprawy obejmują:

- spulchnianie gleby i niszczenie chwastów,
- przerzedzanie siewów i samosiewów,
- regulowanie składu, formy i struktury odnowienia.

Spulchnianie i odchwaszczanie gleby.

Z chwilą usunięcia drzewostanu wzrasta się na danej powierzchni rozwój żywej pokrywy glebowej. Szczególnie niebezpieczne są niektóre chwasty, które w pełnym dostępie światła rozrastają się w kierunku pionowym i poziomym, przy równoczesnym silnym rozwoju systemu korzeniowego i rozłogów.

Do najbardziej pospolitych i niebezpiecznych chwastów zaliczamy: wrzos, malinę, jeżynę; z traw: trzcinnik, śmiatek, miellicę, kostrzewę, turzycę, a na gruntach porolnych - chwasty polne (perz), łąkowe lub pastwiskowe.

Stosowanym często sposobem odchwaszczania jest motyczenie upraw. Spełnia ono zadanie podwójne: niszczy chwasty i sprzyja utrzymaniu gleby w sprawności przez zapobieganie wyparowywaniu wody z głębszych warstw gleby oraz przez dopuszczenie powietrza do jej górnej warstwy. Zabieg ten, jakkolwiek bardzo pracochłonny, powinien być przeprowadzony przede wszystkim na glebach zaskorupiających się, skłonnych do zachwaszczania.

Jednocześnie z motyczeniem lub niezależnie od niego przeprowadza się odchwaszczanie, a mianowicie wrywanie, łamanie, ścinanie lub wykaszanie chwastów ręcznie (kosi łąsne) lub mechanicznie (piły na wysięgniku - żyłka).

Wycinanie niektórych chwastów, np. jeżyn i malin, pobudza je do szybkiego i bujnego odrastania. Skutecznym zabiegiem okazuje się wydeptywanie, najlepiej specjalnym deptakiem.

W odniesieniu do wyjątkowo uciążliwych chwastów, uciekamy się do metod zwalczania chemicznego. Za takie uznaje się powierzchnie pokryte trzcinnikiem, trzęślicą, orlicą, żarnowcem, krzewami lub odrosłami drzew i krzewów, które w istotny sposób mogą zagrozić posadzonej uprawie. Z obecnych na rynku środków polecam środek chwastobójczy CASORON 6,75 GR. Herbicyd w formie granulatu, działa w 5 centymetrowej wierzchniej warstwie gleby. Skutecznie zwalcza chwasty i nasiona chwastów przez okres 3-6 miesięcy.

Traktowanie herbicydami przeprowadzamy wcześniej wio-

sną, tj. przed rozpoczęciem okresu pędzenia, lub jesienią, po całkowitym wykształceniu pączków i zdrewnieniu pędów sadzonek.

Niszczenie szkodliwych chwastów przeprowadza się w okresie najbujniejszego rozwoju chwastów - koniec maja, początek czerwca, jeszcze przed ich zakwitnięciem, dopóki ich część podziemna pozbawiona jest substancji zapasowych, co utrudnia odrastanie. Na glebach silnie zachwaszczonych szczególnie dla ochrony gatunków światłoządnych zabieg należy powtórzyć w pierwszej połowie sierpnia. Chwasty, które pozostają na uprawie w okresie jesiennym i mogą spowodować przyniesienie sadzonek w czasie opadów śniegu, należy niszczyć jeszcze w październiku.

Z całą pewnością mogę stwierdzić, że warunkiem zmniejszenia nakładu pracy w zakresie pielęgnowania jest dokładne i intensywne przygotowanie gleby oraz przeprowadzenie koniecznych zabiegów melioracyjnych przed założeniem uprawy. Następnym warunkiem jest użycie odpowiedniego materiału i dokładne sadzenie.

Przerzedzanie siewów i samosiewów.

Ma ono na celu usunięcie nadmiaru drzewek w powstającym młodym pokoleniu, a równocześnie umożliwienie szybkiego dojścia uprawy do zwarcia.

Z uwagi na dużą pracochłonność przerzedzanie siewów i samosiewów powinno się ograniczyć do wypadków koniecznych. Stosuje się je tam, gdzie nadmierne zagęszczenie siewek prowadzi do wyraźnego zahamowania ich wzrostu. Osłabione, stłoczone siewki są narażone na szkodliwą działalność owadów i grzybów. Zdarza się to zwłaszcza w siewach sosny na siedliskach słabszych.

Przerzedzanie wykonuje się ręcznie przez wrywanie lub wycinanie siewek. Wrywanie należy stosować w młodych siewkach, przy wilgotnej glebie. Niewątpliwie bezpieczniejsze jest wycinanie za pomocą specjalnych noży lub sekatorów.

W czasie przerzedzania obowiązuje zasada usuwania przede wszystkim siewek słabych, chorych, opadniętych przez owady, wadliwie ukształtowanych, a pozostawienie najdorodniejszych, żywych i zdrowych. W miarę możliwości należy dążyć do równomiernego rozmieszczenia w uprawie pozostałych siewek.

Regulowanie składu, formy, struktury odnowienia.

Zabiegi związane z regulowaniem składu gatunkowego dotyczą przede wszystkim odnowień naturalnych; w uprawach pochodzących z sadzenia i siewu ograniczają się do usuwania zbędnego nalotu gatunków lekkonasiennych (brzoza, osika). Jeżeli naloty te są prawidłowo rozmieszczone, powstają w istniejących lukach odnowienia i wykazują dodatnie cechy hodowlane, mogą stanowić cenny składnik produkcyjny lub pielęgnacyjny.

Drzewka należy usuwać za pomocą tasaka lub siekiery, większe za pomocą piły. Drzewka liściaste odznaczają się dużą zdolnością odrosłową, należy je wycinać w pełni okresu wegetacyjnego.

Gatunki wyjątkowo żywotne, o bardzo dużej sile odrosłowej, jak grab i osika, unieszkodliwia się przez obrączkowanie, czyli zdarcie pierścienia kory na pniu.

W razie gdyby wyjęcie głuszace-



go drzewka było niekorzystne ze względu na ochronę gleby, stosować należy jego ogłowienie, czyli obcięcie wierzchołka drzewka.

Regulowanie składu odnowienia obejmuje również zagadnienie przedrostów. Przedrostami są pojedynczo rosnące starsze drzewka pochodzące z nalotu. Powinny być one usunięte w trakcie przygotowania terenu pod odnowienie, mogą stanowić podłoże rozmnażania szkodliwych owadów i grzybów. Gdy nie zostały usunięte one przed odnowieniem, należy je usunąć w pierwszym zabiegu czyszczeń wczesnych.

Czynności selekcyjne w okresie uprawy powinny mieć charakter selekcji negatywnej. W ramach tych czynności usuwa się wszelkie bezwartościowe i wadliwe drzewka; usunięciu podlegają drzewka krzywe, pozbawione wierzchołka, krzaczące, "dwójki", rozwidłone, silnie ugałęzione. Pozostawienie drzewek wadliwych jest uzasadnione jedynie w razie konieczności ochrony gleby.

Poprawę jakości możemy osiągnąć również u drzewek wyrosłych z odrośli, szczególnie w odnowieniach olszowych.

Wykonujemy przycinanie odrośli z pnia, tworzących tzw. bukiety, pozostawiając najlepsze z nich; formę prawidłową nadajemy im przez podkrzesanie.

Pozostające w uprawie uszkodzone lub zniekształcone, słabo rosnące dąbki (uszkodzone w czasie usuwania starodrzewu lub zgryzane przez zwierzynę) doprowadza się do odpowiedniej formy przez całkowite przycięcie ich u szyi korzeniowej - tzw. bezpieki. Przycięcie powoduje wytworzenie przez nie odrośli prostych i szybko rosnących. Czynność przycinania na tzw. bezpieki wykonujemy przy końcu zimy lub na przedwiośniu.

Wszystkie zabiegi zmierzające do poprawy jakości poszczególnych drzewek muszą być wykonywane z dużą starannością i ostrożnością. Błędne przeprowadzenie zabiegu przynosi zwykle więcej szkody, niż jego zaniechanie.

Pielęgnowanie upraw i odnowień jest najważniejszym, bo najwcześniejszym etapem kształtowania dodatnich cech młodego pokolenia.

Stanisław Sądęj
Nadleśnictwo Kolbuszowa

SUBKULTURA MŁODZIEŻOWA

SKINHEADZI - KIM SĄ? JAKIE GŁOSZĄ HASŁA? PRZECIWKO KOMU LUB CZEMU PROTESTUJĄ?

Skinheadzi nazywani bardzo często w języku potocznym skinami, to ruch młodzieżowy, który powstał w końcu lat sześćdziesiątych XX wieku w Wielkiej Brytanii. Brytyjcy skini wyraźnie nawiązywali do stylu życia imigrantów i fascynowali się kulturą rasy czarnej ludzi, przybyszów z Karaibów. Pierwsi zwolennicy tego ruchu pochodzili z ubogich rodzin robotniczych, często wychowywali się w środowiskach zdemoralizowanych i patologicznych. Trudności ze zdobyciem środków do życia, tłumiona agresja, niezaspokojona potrzeba miłości i afiliacji spowodowały, że zaczęli postępować agresywnie, budzić strach, nienawiść, terror. Obiektem agresji skinów byli Żydzi, komuniści, hipisi, szowiniści, których zwalczali jako obce im elementy.

Skinów można rozpoznać po strojach i sposobie bycia. Ogolone głowy, dżinsy, szeroki pas, często wojskowy, wysokie, sznurowane buty wojskowe podbite ćwiekami, drelichowe spodnie i drelichowa kurtka, jasna koszula i szerokie szelki.

Kobiety należące do skinów najczęściej ubierają się w dżinsy, szelki i męskie koszule. Noszą z przodu włosy krótsze, z tyłu dłuższe.

Skini to ludzie młodzi, dbający o swoją kondycję, propagują kult siły, uprawiają sport, z reguły nie palą, nie piją alkoholu, nie biorą narkotyków.

Ich hasło to: "DUMA - HONOR - OJCZYŻNA" stanowi ono istotę ideologii. Ich świętem jest dzień 20 kwietnia, czyli dzień urodzin Adolfa Hitlera.

Pierwsi skinheadzi pojawili się w Polsce w 1980 roku. Są agresywni wobec obcokrajowców, gdyż sądzą, że zabierają im miejsca pracy, stanowiska i mieszkania.

Kobiety tylko są tolerowane i ich zdaniem nie mają pełnych praw. Być skinnem to domena mężczyzny. Kobiety są im potrzebne po to, by wabić. Gdy ofiara zostanie doprowadzona do miejsca, gdzie czekają skini, zostaje ograbiona i konieczne pobita.

W profilaktyce, aby nie dopuścić do rozwoju postaw agresywnych, należy już we wczesnym dzieciństwie zwracać pilną

uwagę na kształtowanie pozytywnych postaw opartych na uczuciach wyższych. W małym dziecku należy kształtować i budzić wrażliwość, poczucie więzi z każdym człowiekiem bez względu na wiek, płeć, ubiór, kolor włosów, poczucie przyjaźni, zaufania, sympatii, odpowiedzialności za zachowanie i kontakty interpersonalne. Niedorozwój wyższych moralnych uczuć prowadzi do poważnych zaburzeń w sferze osobowości, w sferze emocjonalnej i uczuciowej, do rozwoju cech psychopatycznych, postaw cynicznych, brutalnych, sadystyczno-masochistycznych, niewrażliwych, do okrucieństwa i daleko posuniętej patologii indywidualnej i społecznej. Zanik uczuć wyższych doprowadził psychopatów do największych zbrodni, masowych morderstw (hitlerizm i stalinizm).

Bez głębokiej przemiany struktury osobowości, bez uwrażliwienia i wykształcenia postaw prospołecznych wyniki psychoterapii i resocjalizacji będą nikłe.

Proces kształtowania szlachetnych, wyższych uczuć jest bardzo trudny. W sposób naturalny powinien przebiegać w dzieciństwie. Dziecko pozbawione opieki rodzicielskiej, zaufania, ciepła, akceptacji rodziny, jest jakby okradzione z podstawowych wartości humanistycznych. Z trudem uczy się w późniejszym wieku tych wartości i postaw prospołecznych. Częściej reaguje agresją na brak zaspokojonych potrzeb w dzieciństwie.

W procesie resocjalizacji jednostka musi dokonać wglądu, przy pomocy terapeuty, w głębsze, podświadome struktury osobowości, aby dokonać analizy mechanizmów obronnych, sfrustrowanych potrzeb, przejawów niekontrolowanych zachowań i postaw aspołecznych. Ten proces reedukacji i resocjalizacji jest bardzo powolny, wymaga dużej cierpliwości i wysiłku. Szanse resocjalizacji są jednak możliwe. Zło należy zwyciężać dobrem, a agresję i brutalizm skinów - kulturą życia codziennego w rodzinie.

mgr Józef Krudysz

ROLNICZE PRZYPOMNIENIA

Czerwiec jest okresem nasilonych prac pielęgnacyjnych, ochrony roślin przed chorobami i szkodnikami oraz zbioru traw.

- Przez cały czerwiec może być wysiewana fasola szparagowa w odstępach 2 tygodnie. Zapewnia to nam ciągłość zbioru.
- Końcem czerwca wysiewamy buraki ćwikłowe na długie przechowywanie.
- Nadal najgroźniejszą chorobą ogórka jest mączniak rzekomy dyniowatych. Może występować równocześnie z kanciastą plamistością bakteryjną. Mączniak w naszym regionie najczęściej występuje w III dekadzie czerwca. Najważniejsze w niszczeniu choroby jest zwalczanie na początku jej występowania. Pierwsze zabiegi stosuje się głównie przeciwko kanciastej plamistości:
 - ◊ I oprysk początkiem czerwca środkami: Miedzian 50 WG, Miedzian 50 WP, Champion 50 WP + Pencozeb 80 WP lub Brawo SC,
 - ◊ II oprysk za 7 dni - te same preparaty,
 - ◊ III oprysk około 20-25 czerwca: Brawo 500 SC + Curzate M 72,5 WP lub Amistar.
- Główną chorobą, która atakuje pomidory jest zaraza ziemniaczana. Może występować już na przełomie maja i czerwca. Zwalczanie choroby trzeba rozpocząć jak najwcześniej, bo po jej masowym wystąpieniu zabiegi są mało skuteczne:
 - ◊ I oprysk początkiem czerwca: Miedzian 50 WP + Brawo,
 - ◊ II oprysk: te same preparaty - za 7-10 dni,
 - ◊ III oprysk 20-25 czerwca: Amistar, Ridomil Gold, Acrobat + MZ 69 WP.

Z chwilą zagrożenia roślin zarazą ziemniaczaną zabiegi wykonywać systematycznie co 6-7 dni. Stosując opryski nale-

ży przestrzegać wszystkich zaleceń znajdujących się na opakowaniach preparatów.

- Plantacje truskawek można jeszcze przed dojrzewaniem owoców wyściółkować pociętą słomą.
- Na plantacjach zbóż, buraków, ziemniaków, roślin strączkowych obserwować występowanie chorób i szkodników. W wypadku ich występowania zwalczać.
- Na plantacjach zbóż jarych zastosować II dawkę nawozów azotowych.
- Na początku lipca lub nawet wcześniej może występować zaraza ziemniaczana. Choroba intensywnie rozwija się w okresie dużej wilgotności i temperatury 15-18°C. Na kilka dni przed spodziewanymi pierwszymi objawami wykonać zabieg profilaktyczny środkami np. Ridomil MZ WP, Curzate M 72,5 WP. Do drugiego zabiegu po 10-14 dniach zaleca się stosowanie preparatu o działaniu kontaktowym, np. Brawo 500 SC lub wgłębnym w przypadku silnego zakażenia zarazą, np. Curzate M 72,5 WP, Tattoo 550 SC. Kolejne zabiegi powinny być wykonywane co 7-10 dni w zależności od przebiegu pogody preparatami kontaktowymi o różnych substancjach aktywnych.
- Na użytkach zielonych trawy powinny być zbierane w fazie początku kłoszenia. Po zbiorze i wypasie zaleca się zastosować nawożenie azotowe 40-50 kg N/ha.
- Dbać o czystość karmienia i pojenia drobiu. W upalne dni wilgotne pasza szybciej się psuje. Karmę i wodę stawiać w miejscach zacienionych.

Opr. Krystyna Kościółek

KALENDARZ BIODYNAMICZNY

W razie niekorzystnej pogody może zaistnieć niebezpieczeństwo nasilenia się niektórych chorób czy szkodników. W takiej sytuacji wykorzystajmy biologiczne środki ochrony roślin. Mogą to być wyciągi, odwary, gnojówki z pokrzywy, skrzypu polnego i czosnku, cebuli, wrotyczu, chrzanu i innych. W/w rośliny mogą być wykorzystane w postaci świeżej lub suszonej.

Czerwiec

Dni owocowe: 1.06., 2.06., 3.06. do 10⁰⁰, 10.06. od 7⁰⁰, 11.06. do 21⁰⁰, 17.06. od 16⁰⁰, 18.06., 19.06., 20.06. do 7⁰⁰, 28.06., 29.06.

Dni korzeniowe: 3.06. od 11⁰⁰, 4.06. do 17⁰⁰ i od 21⁰⁰, 5.06. do 16⁰⁰, 7.06. od 15⁰⁰, 11.06. od 22⁰⁰, 12.06. do 8⁰⁰, 13.06. od 13⁰⁰, 14.06. do 6⁰⁰, 16.06., 17.06. do 6⁰⁰, 20.06. od 8⁰⁰, 21.06., 22.06., 23.06.

Dni liściowe: 8.06. od 6⁰⁰, 9.06., 10.06. do 6⁰⁰, 14.06. od 13⁰⁰, 15.06. do 6⁰⁰, 17.06. od 11⁰⁰ do 15⁰⁰, 25.06. od 19⁰⁰, 26.06., 27.06.

Dni kwiatowe: 5.06. od 17⁰⁰, 6.06., 7.06. do 14⁰⁰, 14.06. od 7⁰⁰ do 12⁰⁰, 15.06. od 7⁰⁰, 24.06., 25.06. do 18⁰⁰.

Dni niekorzystne: 12.06. od 12⁰⁰, 13.06. do 13⁰⁰, 30.05. Czas sadzenia od 15.06. do 28.06.

Okres korzystny do siewu lub sadzenia drzew:
10.06. - topola, olcha, osika,
22.06. - brzoza, modrzew, lipa

Lipiec

Dni korzeniowe: 1.07., 2.07. do 21⁰⁰, 9.07. od 7⁰⁰, 10.07. do 17⁰⁰, 17.07. od 17⁰⁰, 19.07. od 9⁰⁰, 20.07., 21.07. do 9⁰⁰, 28.07. do 8⁰⁰, 29.07. od 6⁰⁰.

Dni kwiatowe: 3.07., 4.07. do 20⁰⁰, 11.07. od 17⁰⁰, 12.07., 13.07. do 14⁰⁰, 21.07. od 10⁰⁰, 22.07., 23.07. do 8⁰⁰, 30.07., 31.07. od 15⁰⁰.

Dni liściowe: 5.07., 6.07. do 14⁰⁰, 13.07. od 15⁰⁰, 14.07. do 15⁰⁰, 19.07. do 8⁰⁰, 23.07. od 9⁰⁰, 24.07., 25.07. do 12⁰⁰, 31.07. do 14⁰⁰.

Dni owocowe: 7.07. od 15⁰⁰, 8.07., 9.07. do 6⁰⁰, 15.07., 16.07., 17.07. do 16⁰⁰, 18.07. do 20⁰⁰, 25.07. od 13⁰⁰, 27.07. od 15⁰⁰ do 22⁰⁰.

Dni niekorzystne: 6.07. od 14⁰⁰, 7.07. do 15⁰⁰, 10.07. od 17⁰⁰, 11.07. do 17⁰⁰, 26.07., 27.07. do 15⁰⁰, 28.07. od 8⁰⁰.

Czas sadzenia: od 12.07. do 25.07.

Opr. Krystyna Kościółek

SPORT • SPORT • SPORT

W dniu 9 maja drużyna piłkarzy KS "Raniżovia" rozegrała wyjazdowy mecz z wiceliderem naszej grupy LKS Łąka ulegając 2:0.

Tydzień później, 16 maja "Raniżovia" nie zdołała pokonać na swoim boisku "Jaworu" Krzemienica i uległa 1:2. Już przed meczem można było przypuszczać, że o punkty będzie bardzo trudno, ponieważ w ostatniej chwili został zmieniony sędzia tego spotkania. Znaczący temat wiedzą, co oznacza arbiter z Ropczyc (pamiętny mecz w Załężu), w dodatku wydelegowany przez p. Morycza z Wydziału Sędziowskiego OZPN, który na codzień związany jest z klubem Krzemienicy. Spotkanie było rozgrywane w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych. Prowadzenie w meczu uzyskali na początku drugiej połowy piłkarze z Raniżowa (bramka w 49 min. Łukasza Niemczyka), jednak następne bramki uzyskali goście przy pomocy sędziego, który po spotkaniu wcale nie ukrywał, że wynik go w pełni zadowala. A dowodem jest odjazd autokarem wraz z piłkarzami Krzemienicy.

23 maja nasi piłkarze wyjechali na mecz do Kraczkowej, jednak z powodu silnych opadów deszczu nie doszło do rozegrania tego spotkania. Boisko nie nadawało się do gry i arbiter zmuszony był przełożyć mecz na inny termin.

30 maja piłkarze KS "Raniżovia" mieli rozegrać na swoim boisku mecz z "Akacją" Kopcice. Za sprawą drużyny gości rozegrano tylko pierwszą połowę spotkania. W przerwie "rzekomi" piłkarze z Kopcice zostali poproszeni przez sędziego do kontroli. Okazało się, że w drużynie gości grają zawodnicy z innych klubów. W takiej sytuacji sędzia po wpisaniu do protokołu ogłosił walkower 3:0 dla Raniżowa.

Tabela

1. Palikówka	19	53	88:14
2. Łąka	19	37	44:31
3. Stobierna	19	29	42:34
4. Krzemienica	18	29	35:39
5. Trzebownik	19	28	35:32
6. Mrowla	19	25	27:32
7. Rudna W.	19	23	32:41
8. Kraczkowa	18	20	27:29
9. Budy Gł.	18	20	31:41
10. Raniżovia	17	19	21:32
11. Trzeboś	19	14	28:55
12. Kopcice	18	14	30:60

Drużyna juniorów młodszych rozegrała 8 maja mecz na swoim boisku ulegając "Strugowi" Tyczyn 1:2.

Turniej piłki ręcznej

5 maja w Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej został rozegrany półfinał wojewódzki w piłce ręcznej dziewcząt. Powiat kolbuszowski reprezentowały dziewczęta z naszej gminy, a konkretnie ze Szkoły Podstawowej z Woli

Raniżowskiej. W turnieju uczestniczyły 4 zespoły: SP Błażowa, SP nr 4 Rzeszów, SP Kosina i SP Wola Raniżowska.

Wyniki rozegranych meczów:

Kosina - Wola Raniżowska	1:5
Rzeszów - Błażowa	11:4
Wola Raniż. - Błażowa	7:6
Kosina - Rzeszów	10:8
Wola Raniż. - Rzeszów	4:7
Błażowa - Kosin	3:2

Turniej wygrały dziewczęta ze SP nr 4 Rzeszów, które lepszym bilansem bramkowym wyprzedziły drużynę z Woli Raniżowskiej. Uzyskana druga pozycja dała również awans do wojewódzkiego finału, który odbędzie się w Mielcu.

Mini piłka nożna

13 maja na stadionie w Raniżowie został rozegrany Gminny Turniej Mini Piłki Nożnej Szkół Podstawowych (roczniki do 6 klasy). W turnieju wzięły udział wszystkie zespoły z terenu naszej gminy. Zostały podzielone na dwie grupy i rozegrały mecze systemem "każdy z każdym". W meczu o III miejsce spotkały się drużyny Posuch i Korczowisk. Zwyciężyły Korczowiska w rzutach karnych 2:1. W finale grały Raniżów i Zielonka z wynikiem 4:1 dla Raniżowa. Zwycięzca, tj. SP Raniżów uzyskał awans do Powiatowego Turnieju Mini Piłki Nożnej w Kolbuszowej.

Turniej piłkarski

Z inicjatywy Mariana Indyka - przewodniczącego Rady Gminy w Raniżowie w dniu 1 czerwca na stadionie sportowym w Raniżowie GOKSiR zorganizował turniej piłkarski dla reprezentacji szkół podstawowych z gminy. Wzięło w nim udział 5 szkół: Raniżów, Staniszewskie, Zielonka, Posuchy i Mazury. Z uwagi na małą liczbę zawodników dwie z nich: Staniszewskie i Mazury połączyły siły i wystawiły jedną reprezentację. W wyniku losowania mecze przebiegały następująco:

Zielonka : Posuchy 4:1,

Raniżów : Staniszewskie/Mazury 4:0.

Następnie rozegrano mecz o III miejsce, w którym połączone siły Staniszewskiego i Mazur wygrały 2:1 z Posuchami. W meczu o I miejsce Raniżów wygrał z Zielonką 1:0. Na szczególną uwagę zasługuje drużyna z Zielonki, która dzielnie broniła się przed naporem zawodników Raniżowa i obroniła nawet rzut karny podyktowany przez sędziego turnieju Grzegorza Wosia.

Dla zwycięzcy turnieju - Szkoły Podstawowej z Raniżowa Przewodniczący Rady Gminy Marian Indyk ufundował puchar, który został wręczony przez p. Czesława Malitę - z-cę Przewodniczącego Rady Gminy.

Grzegorz Woś

PROGRAM PROFILAKTYCZNY "NOE"

W dniu 18 maja 1999 roku w dwóch Szkołach Podstawowych: Ranizowie i Woli Ranizowskiej był realizowany program z zakresu profilaktyki alkoholowej, przeznaczony dla młodzieży starszych klas (VII i VIII). Po przeprowadzonym spotkaniu młodzież wypełniała anonimowo ankiety, które z kolei zostały poddane analizie, a ich wyniki podajemy w poniższej tabeli:

Wyniki podajemy do rozważenia Czytelnikom, Rodzicom i pedagogom.

		Szkoła Podstawowa w Ranizowie				Szkoła Podstawowa w Woli Ranizowskiej			
		dziewczęta	chłopcy	razem	procent %	dziewczęta	chłopcy	razem	Procent %
Liczba osób		71	61	132	100	28	23	51	100
Jestem całkowitym abstynentem	TAK	54	28	82	62	20	11	31	61
	NIE	17	33	50	38	8	12	20	39
Chcę skontaktować się ze specjalistami, gdyż chcę zrozumieć zachowania osób uzależnionych	TAK	37	21	58	44	18	11	29	57
	NIE	34	40	74	56	10	12	22	43
Chciałbym uczestniczyć w innych spotkaniach dotyczących tej problematyki	TAK	57	31	88	67	21	16	37	73
	NIE	14	30	44	33	7	7	14	27
Chcę spotkać się z ludźmi, którzy bawią się na trzeźwo	TAK	63	44	107	81	23	20	43	84
	NIE	8	17	25	19	5	3	8	16

Końcowe głosowanie – odpowiedź na pytanie: Czy twoje życie mogłoby być bez alkoholu? – odpowiedź na „TAK”

Ranizów – 66%

Wola Ranizowska – 78 %

Zbliża się czas wakacji...



Będziemy wypoczywać w wodzie...



... czy na słońcu...?

Przysłowia i prognozy

Czerwiec ciepły i suchy, dodaje otuchy.

Czerwiec stały - grudzień doskonały.

*Gdy czerwiec z burzami,
staw rybny a las grzybny.*

Pełnia czerwcową - burza gotowa.

*Gdy w czerwcu zimno i deszcze,
może rok cały popsuć jeszcze.*

Grzmoty czerwca rozweselają rolnikom serca.

“Wieści Ranizowskie” - pismo społeczno-kulturalne. Miesięcznik. Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Ranizowie, tel. 7442555. Redaguje Zespół. Teksty podpisane odzwierciedlają poglądy autorów. Przedruk dozwolony z podaniem źródła. Adres internetowy: <http://www.kolbuszowa.biz.pl/abakus/html/prasa.html>

Nakład 300 szt.